ROLNIK



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok V. Nowemiasto, dnia 6 sierpnia 1931. Nr. 29

Polityka rolna w przyszłym roku.

(Dokończenie).

W związku ze sprawą wywozu jaj podniesiono, że główną przyczyną, która sprawia, że jaja pochodzenia polskiego uzyskują na rynkach zagranicznych znacznie niższą cenę, aniżeli jaja, pochodzące z innych krajów, jest to, że jaja polskie są w gorszym gatunku i że standaryzacja ich nie jest dostosowana do wymagań odbiorców zagranicznych. Szereg przytem przedsiębiorstw, korzystających obecnie z prawa wywozu jaj zagranicę przez wywóz jaj niedostatecznie dobranych psuje opinję dla towaru polskiego.

Uznano za konieczne, aby wywóz jaj był zorganizowany w ścisłem porozumieniu z organizacjami rolniczemi, gdyż tylko wówczas nie będzie rolnictwu zagrażało niebezpieczeństwo, że skartelizowane przedsiębiorstwa prywatne zaczną dyktować zbyt niskie ceny za jaja.

Podniesiono wreszcie konieczność nietylko utrzymania w rękach polskich wybudowanej ostatnio w Gdyni wielkiej chłodni, lecz także odpowiedni rozwój sieci chłodniczej w całej Polsce, co ułatwiłoby niezmiernie wywóz łatwo psujących się produktów zwierzęcych.

Pozatem konferencja stwierdziła, że nadzór nad kwalifikowanym wywozem artykułów rolniczych winien spoczywać w rękach Min. Rolnictwa.

Przechodząc następnie do spraw polityki zbożowej, konferencja zajęła się działalności Państwowych Zakładów Przemysłowo-zbożowych.

Stwierdzając, że działalność ta w roku bieżącym dała dodatnie wyniki, konferencja wyraziła pogląd, że musi być ona prowadzona i nadal, przyczem szczególny nacisk należałoby położyć na właściwe wyrównanie cen miejscowych z cenami, notowanemi przez giełdę. Jako środek, zmierzający ku temu, konferencja wysunęła konieczność zastosowania daleko idącej decentralizacji zakupów w oparciu o sprawnie działający aparat handlu zbożowego, spółdzielczego i rolniczo-handlowego.

Następnie konferencja stwierdziła, iż stosowany ostatnio system zwrotu ceł dał dodatnie wyniki, gdyż podniósł wewnętrzne ceny zboża i produktów przemiału o całą wysokość stosowanych stawek, wobec czego wypowiedziano się ogólnie za utrzymaniem tego systemu i nadal, przyczem jednak wysunięto życzenie w sprawie podniesienia premji i na pszenicę, a to celem utrzymania właściwego stosunku pomiędzy ceną pszenicy i żyta.

Zdając sobie sprawę ze znaczenia porozumień międzynarodowych na rynkach zbożowych, konferencja wypowiedziała się za jak najusilniejszem dążeniem rządu do prowadzenia nadal tej samej polityki w dziedzinie międzynarodowego obrotu produktami rolniczemi.

W sprawie elewatorów zbożowych konferencja wypowiedziała się za koniecznością szybkiej budowy elewatora wywozowego w Gdyni. Natomiast budowę elewatorów miejscowych kosztem państwa uznano za sprawę dalszej przyszłości, zalecając jedynie poparcie inicjatywy prywatnej w tym kierunku.

Omawiając następnie formy skupu zboża, konferencja uznała za najkorzystniejszą i najbardziej pożądaną formę komisową.

Konferencja zajęła się również sprawą ceł, niezmiernie ważną dla właściwego rozwoju naszego wywozu. Podkreślono więc doniosłe znaczenie ostatnich podwyżek ceł na nasiona oleiste, tłuszcze i oleje roślinne, widząc w tem krok naprzód na drodze do osiągnięcia samowystarczalności w dziedzinie tłuszczów. Wyrażono przytem opinję, że należałoby w większym stopniu uwzględnić interesy rolnictwa, a to zwłaszcza w odniesieniu do przywozu surowych olejów dla rafinerji, jak również stwierdzono, że obecna ochrona celna jest niedostateczna w zakresie wytworów produkcji roślinnej, wskutek czego wytwory te, jak gryka, proso, kukurydza, strączkowe i t. d., stanowią poważną konkurencję dla zbóż krajowych. Tak samo niedosta-

teczną jest ochrona celna w zakresie surowców włóknistych i roślin przemysłowo-leczniczych.

Konferencja stwierdziła przytem, że obowiązująca obecnie taryfa celna jest zasadniczo wadliwa i dlatego nie wystarczy przeprowadzenie częściowych zmian, konieczne jest natomiast wprowadzenie w życie nowej taryfy, której projekt został już całkowicie opracowany i uzgodniony z przedstawicielami kół gospodarczych.

Konferencja wypowiedziała się za zupełnem zniesieniem cła od przywozu pasz, a zwłaszcza za zupełnem zwolnieniem od cła przywozowego otrąb i makuchów.

Podobnie i w sprawie zwrotu ceł przy wywozie włókna, mając na względzie popieranie krajowej produkcji i chcąc zapobiec wywozowi artykułów w formie surowej, wypowiedziano się bezwzględnie za zwrotem ceł jedynie przy wywozie włókna czesanego i pakuł czesanych, a więc już w formie półszlachetnej.

Omawiając następnie ogólny kierunek polityki zwrotu ceł uznano, że istotnym celem tej polityki winno być ułatwienie zbytu na rynkach zagranicznych całej nadwyżki wywozowej, gdyż tylko w takim wypadku zwrot ceł przyczyni się naprawdę do podwyższenia cen wewnętrznych, uzyskiwanych przez rolnika.

Polityka zwrotu ceł powinna przytem brać pod uwagę zasadniczy kierunek rozwojowy naszej produkcji, aby kierunku tego nie paczyć, a odwrotnie skutecznie z nim współdziałać. Konferencja uznała tu za równorzędne: pszenicę, żyto, jęczmień, owies i przetwory tych zbóż oraz masło, bekony i inne produkty uboju, bydło i trzodę chlewną.

W związku z polityką celną konferencja stwierdziła jeszcze, że wobec tego, iż polskie produkty rolnicze natrafiają na coraz większe trudności zbytu, należy przy zawieraniu nowych traktatów handlowych kłaść szczególny nacisk na uzyskanie należycie zabezpieczonej stałości i opłacalności wywozu artykułów rolniczych, a istniejące już traktaty poddać w miarę możności rewizji w tym samym kierunku.

Omawiając całokształt polityki rolnej konferencja poruszyła również szczegółowo sprawę taryf kolejowych w stosunku do przewozu artykułów rolnych, przyczem zaznaczyła, iż wobec tego, że w chwili obecnej wywóz artykułów rolnych ma do przezwyciężenia szczególnie poważne trudności, należy mu nadal przyznawać specjalne ułatwienia i w zakresie taryf kolejowych z zastrzeżeniem, aby ulgi te nie były wyrównywane kosztem taryf wewnętrznych, gdyż taka polityka utrudniałaby poważnie obrót wewnętrzny, mający przecież ogromne znaczenie w ogólnym obrocie artykułami rolniczemi.

Ulgi taryfowe należy w szczególności przyznawać rolniczemu przemysłowi przetwórczemu.

Z ulg taryfowych winny również korzystać nasiona kwalifikowane i to bez stosowania obecnych ograniczeń.

Konferencja podkreśliła jeszcze konieczność wyposażenia taboru kolejowego w większą ilość wagonów-chłodni, jak również wagonów kilkopodłogowych dostosowanych do przewozu drobnego inwentarza.

Już ten krótki przegląd uchwał, powziętych przez konferencję rolniczą, wskazuje ogrom i wielostronność jej prac.

Konferencja spełniła całkowicie swoje zadanie, ustalając na przyszłość szczegółowe wytyczne polityki rolniczej, stwarzając przemyślany program, a jak słusznie to zaznaczył p. minister Janta-Połczyński, wypracowanie programu, uświadomienie sobie potrzeb jest już lwią częścią pracy. Czeka nas jeszcze wprowadzenie w życie przyjętych przez konferencję postulatów.

Znaczenie rachunków w gospodarstwie.

Zakończyliśmy rok gospodarczy 1930 31, który był dla rolników niepomyślny, ponieważ wiele gałęzi produkcji rolniczej stało poniżej poziomu opłacalności, a tylko niektóre niosły zyski, ale i to bardzo niewielkie.

By móc poprowadzić odpowiednio gospodarkę w bież. roku, należy wiedzieć z rachunków, co i jakie przyniosło zyski lub straty w roku ub. Rachunek dokładny i dobrze prowadzony uwzględnia: nakład gospodarczy na każdy dział wytwórczości i dochód surowy, jaki każdy dział przynosi. O ile nakład jest większy, niż dochód surowy, to mamy straty, o ile mniejszy — zysk. Nakład gospodarczy stanowią wszystkie wydatki gotówkowe, nawozy, praca ręczna i sprzężajna, a dochód surowy — wpływy gotówkowe, do których trzeba dodać użycie dla rodziny lub dla gospodarstwa danego produktu.

Bez prowadzenia rachunków gospodarz wie tylko że albo mu było lekko z gotówką i mógł sobie pozwolić na jeden i drugi wydatek albo też ciężko i trzeba było na wszystkiem oszczędzać. Nie może jednak wyjaśnić sobie, co mu się najlepiej opłacało względnie, co przyniosło największe straty. Sama wysokość cen, otrzymanych przy sprzedaży, tej sprawy wcale nie wyjaśni. Np. od roku spadły bardzo ceny świń żywych. W wielu okolicach spadek ten wynosił więcej, niż połowę poprzedniej ceny. Na oko wydawałoby się, że hodowla trzody przestała być opłacalną. Tymczasem wobec tego, że wartość pieniężna karmy była w owym czasie również niezwykle niska, więc koszt wyprodukowania 1 kg. żywca był w wielu okolicach mniejszy, aniżeli otrzymywana cena. A więc koszty paszy niemal dla każdego gospodarstwa są różne, w zależności od posiadanych upraw, jakości gleby, figury gospodarstwa, wielkości, odległości od rynków zbytu, systemu gospodarki itp. Dlatego też najmądrzejsza książka nie wyjaśni gospodarzowi, kiedy przestaje się opłacać dana produkcja, ani też nie wyjaśni, co o tem zadecydowało i czy ten dział powinien być w danem gospodarstwie prowadzony nadal. Zadanie to spełnia tylko rachunkowość.

Zalecamy więc najgoręcej, by każdy rolnik zaprowadził u siebie dokładną rachunkowość, gdyż bez rachunku niema kalkulacji, a bez kalkulacji coraz trudniej będzie o zysk. Gospodarz, który nie planuje na podstawie cyfr, nie jest gospodarzem, a tylko maszyną do wykonywania ciężkiej fizycznej pracy. Tylko rachunki, prowadzone przez rolników mogą wyjaśnić, jaką potęgą gospodarczą jest w Polsce rolnik, ile wytwarza i ile spożywa, a to znów zadecyduje o polityce gospodarczej państwa w stosunku do wsi.

Kiełzać konie przy zwózce plonów.

Przy zwózce zbóż popełnia się często ważny błąd, że pozwala się koniom rozciągać snopy — bo to „niech i one się pożywią, jak jest okazja", mówią gospodarze.

Niby nie można zarzucić tej dobrotliwości gospodarskiej, gdyby nie to, że zbyt często konie dostają kolki, a czasem to i ratunku niema.

Nieraz tak już było, że najlepszy koń padł, gdy się najadł świeżego ziarna, czy to żyta, czy grochu, czy choćby nawet owsa. I dlatego nie ze względu na skąpstwo, że się to koniowi żałuje, ale poprostu za duże ryzyko takiej dobrotliwości — lepiej jej zaniechać i niech konie będą przy zwózce plonów kiełzane.

W sprawie waloryzacji pretensyj do niemieckich zakładów ubezpieczeń.

Podstawę prawną stanowią przepisy art. 18 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego w Berlinie dnia 5 lipca 1928 r. (Dz. Ust. 1 z dn. 7 marca 1931 r. ust. 19 poz. 106). W myśl powyższych przepisów „wnioski należy zgłaszać w niemieckich zakładach ubezpieczeń w przeciągu 9 miesięcy od dnia wejścia w życie układu za pośrednictwem Rządu Polskiego, którego stwierdzenia obywatelstwa wnioskodawców są w postępowaniu tem wiążące".

A zatem już obecnie obywatele polscy mogą zgłaszać wnioski o wypłaty zwaloryzowanych należności z tytułu umów o ubezpieczeniu na życie, o ile podlegają one pod określenie art. 95 rozporządz. wykon. z 29 listopada 1925 r. do „niem. ust waloryzacyjnej, przyczem wskazane jest przestrzegać poniżej podanych zasad, ustalonych przez Ministerstwo Skarbu.

I. Wniosek winien być sporządzony w języku polskim i niemieckim oddzielnie dla każdej polisy podług następującego wzoru:

Wniosek o wypłatę gotówkową roszczenia z umowy ubezpieczenia na życie stosownie do art. 18 polsko-niem. układu waloryzacyjnego z dnia 5 lipca 1928 r.

Nazwa Tow. Ubezp. (figurująca na polisie); Numer polisy; Nazwisko i imię ubezpieczającego; Wysokość sumy ubezpieczenia z podaniem waluty; Nazwisko, imię i dokładny adres wnioskodawcy; Data śmierci osoby ubezpieczonej, o ile wypadek śmierci zaszedł; Uzasadnienie rozszczenia (uposażony spadkobierca, nabywca i t. d.); Inne dane, o ile numer polisy nie może być podany; Załączniki. Miejscowość, data, podpis.

Uwaga: Polisę wzgl. świadectwo zastawne należy możliwie dołączyć do wniosku.

W celu uniknięcia zbędnej korespondencji, wstrzymującej wypłaty, należy poszczególne rubryki wniosku wypełniać w języku polskim i w nawiasach niemieckim. Poniżej podaje się tłumaczenie niemieckie poszczególnych rubryk:

Antrag auf Berauszahlung der Lebensversicherungsanspruchs gemäss Artikell 18 des deutsch-polnischen Aufwertungsabkommens von 5 Juli 1928; Name der Gesellschaft, die auf der Police angegeben ist; Numer der Police; Name des Versicherungsnehmers; Höhe der Versicherungssumme mit Angabe der Währung; Name und genaue Adresse der Auftragsstellers; Falls der Todefall eingetreten ist, an welchem Tage?; Wie wird der Anspruch begründet (Bezugsberichtigung, Ergang, Abtretung u. s. w.); Andere Angaben, falls die Nummer der Police nicht angegeben werden kann; Beilagen.

Ort, Datum, Unterschrift.

Do wniosku należy załączyć urzędowe poświadczenie obywatelstwa polskiego osoby, uprawnionej do roszczenia, podpisanej pod wnioskiem, wystawione w roku bieżącym przez Starostwo. Nadto w przypadkach śmierci osoby ubezpieczonej zaleca się złożenie prócz polisy wzgl. dowodu zastawowego także złożenie urzędowego świadectwa śmierci.

Wypełnione podług podanego wzoru wnioski, podpisane przez osoby uprawnione do roszczenia, należy przesłać wraz z załącznikami pod adresem: Ministerstwo Skarbu — Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń — Warszawa — Kopernika 36—40 najpóźniej do dnia 15 listopada 1931 r.

Wnioski, nadesłane w terminie zostaną przez Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń przekazane odnośnym zakładom ubezpieczeń podczas gdy wnioski, nadesłane po terminie wzgl. bez dołączonego poświadczenia obywatelstwa, wystawionego przez Starostwo zostaną petentom zwrócone. Wyjaśnia się przytem, że rola Państwowego Urzędu Kontroli Ubezp. ogranicza się jedynie do przekazywania wniosków odnośnym zakładom niemieckim po stwierdzeniu obywatelstwa polskiego wnioskodawców, natomiast wszelka dalsza korespondencja w sprawie uzupełnienia dowodów oraz wypłat, jak również uskutecznienie wypłat odbędą się między osobami zainteresowanemi a zakładami ubezpieczeniowemi bezpośrednio.

Pozatem Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezp.) zwraca uwagę na następujące okoliczności:

Nie należy nadsyłać wniosków o wypłatę należności z tytułu umów, opiewających na marki polskie, noty Kries'a i ruble rosyjskie oraz tych umów, opiewających na marki niemieckie, które zostały zawarte za pośrednictwem b austrjackich oddziałów niemieckich zakładów ubezpieczeń (na obszarze b. zaboru austrjackiego), ponieważ umowy te nie podpadają pod postanowienia art. 18 układu. Roszczenia z nich będą uregulowane zgodnie z art. 21 układu przez rząd polski w trybie, przewidzianym w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 kwietnia 1931 r. w sprawie uregulowania roszczeń obywateli polskich do niemieckich zakładów ubezpieczeń na życie, wymienionych w art. 21 polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego z dnia 5 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33, poz. 235), o czem osoby zainteresowane będą powiadomione osobnem obwieszczeniem.

Poszczególne niemieckie zakłady są obowiązane do wcześniejszej wypłaty zdyskontowanej należności przed upływem obowiązującego zakłady moratorjum jedynie w tych wypadkach, kiedy ich plan waloryzacyjny został już zatwierdzony przez władze niemieckie.

Przy umowach, które jeszcze nie stały się płatne wskutek zajścia wypadku, przewidzianego umową, przekazanie wniosków o wypłatę jest równoznaczne z żądaniem wykupu i przerywa dalsze trwanie umowy.

Osoby zatem, które pragnęły umowę utrzymać nadal w mocy lub też odebrać należność po upływie moratorjum, które upływa najpóźniej z dniem 31. 12. 1932 r., bez potrącenia dyskonta, nie mogą obecnie zgłaszać za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu (Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń) w myśl art. 18 układu waloryzacyjnego. Jednak osobom tym zaleca się bezzwłocznie zgłosić swe roszczenia bezpośrednio do zakładu niemieckiego, z powołaniem się na zamiar utrzymania umowy w mocy lub też zamiar odebrania należności po upływie moratorjum i z prośbą o uwzględnienie tego roszczenia w planie waloryzacyjnym zakładu. Brak bowiem takiego bezpośredniego zgłoszenia może spowodować utratę prawa waloryzacji, o ile plan waloryzacyjny zakładu będzie przewidywał termin prekluzyjny dla zgłaszania roszczeń.

„Cukier krzepi", ale nie nas.

Jadąc koleją, widzi się plakaty na stacjach, na których napisano „Cukier krzepi". I być może, że cukier krzepi, bo ludzie zbadali, że dla organizmu ludzkiego, a przeważnie dla dzieci jest bardzo potrzebny. Lecz zastanówmy się, czy ludność rolnicza, stanowiąca blisko 70 proc. ludności w naszem Państwie, może się nim krzepić. Za co ona może sobie pozwolić na ten luksus? Kura jak zniesie jajko, to trzeba je zamienić na sól, na podatki już niewiem co sprzedawać, a o cukrze niema mowy, żeby go kupić. Żniwa są w toku, więc warto, by nasze organizacje rolnicze pomyślały o tem krzepieniu cukrowem i zwróciły się do odpowiednich władz, aby ceny na cukier były takie, żeby ten zbiedzony rolnik mógł sobie pozwolić na ten wielki specjał, a do tego dla organizmu potrzebny, zwłaszcza przy takiej wyczerpującej pracy, jaka obecnie zaczyna się dla rolnika i będzie trwała do samej zimy.

Dobrzeby było, gdyby ceny cukru były przystępniejsze, bo cena obecna (u nas za kg. 1 zł. 80 gr.) jest wygórowana w dzisiejszych krytycznych czasach, a rolnictwo na tem nie straciłoby, bo napewno setki wagonów więcej cukru skonsumowanoby i plantacyj buraków cukrowych nie zmniejszyłoby się, a powiększało, więc wartoby się nad tem zastanowić.

O powyższem byłoby dużo do mówienia, lecz trzeba robić początek, aby ktoś więcej z tem obeznany zabrał głos. E. S.

Miljardowe straty państw rolniczych.

Z rozwojem produkcji roślinnej i jej intensyfikacją ujawnia się coraz więcej doniosłe znaczenie służby ochrony roślin w życiu gospodarczem poszczególnych państw. Nowe badania stwierdzają np., iż w 9 cm. warstwie gleby 1 akra znajdujemy na ugorze — 2.471.700 egz. owadów, a na roli uprawnej — 7.727.300 egz.

W krajach, w których statystyka uszkodzeń roślinnych jest ustaloną, okazuje się jasno, iż straty od owadów są ogromne; np. według obliczeń Marlatt'a, Stany Zjedn. Am. Półn. rocznie ponoszą szkody od owadów około 1 miljarda dolarów, we Francji podług Noela owady szkodliwie obniżają produkcję roślinną o 1.125 miljonów fr., a w Rosji podług Liebiediewa na 980 miljonów rubli złotych.

W Polsce nie posiadamy odpowiednio zorganizowanej statystyki, możemy tylko przytoczyć kilka przykładów.

W latach 1923 — 26 Polska została nawiedzona przez klęskę much zbożowych. W niektórych okolicach straty wynosiły

100 proc. całych zasiewów. Ogólną stratę obliczano wtedy na 572.000.000 złotych.

Buraki w roku 1926 i 27 ucierpiały od grzybka — chwościka buraczanego. P. Chrzanowski oszacował straty na 3.800.000 quintali buraków.

W latach 1922 — 24 lasy Pomorza (Puszcza Tucholska), Augustowskie i inne nawiedziła sówka strzygonia (Panolis flummea) która wystąpiła na przestrzeni 400.000 ha.

Plantację chmielu na Wołyniu i w Lubelszczyźnie są zagrożone przez grzybka mączniaka chmielowego (Pseudoperomspora). Ziemniaki są rok rocznie poważnie uszkadzane przez raka ziemniaczanego.

Straty, jakie ponosi nasze Państwo od szkodników, — jak twierdzi prof. Z. Mokrzecki — wynoszą ok. 1.000.000.000 zł rok rocznie.

Bibljotekarze Kółkowi!

Utrzymujcie w porządku bibljoteczki Kółek Roln. W bibliotece nie powinno braknąć ani jednej książki. Każdy bibjotekarz jest odpowiedzialny za całość bibljoteki. — Wymianę książek powinno się dokonywać na każdem zebraniu Kółka Rolniczego.

KOMUNIKATY

Płodozmian.

Z chwilą, kiedy nawozy sztuczne nie opłacają się w gospodarstwie, każdy rolnik powinien tak ułożyć zmianowanie roślin po sobie, ażeby uzyskać ze swoich pól najwyższe plony.

Płodozmiany układa się na życzenie poszczególnych kółkowiczów, już teraz przed robotami polnemi. Informacyj w tym zakresie udziela Instruktorjat i Sekretarjat Pow. P. T. R.

Zakup koni rem. w roku 1931 na Pomorzu.

Tegoroczne targi remontowe na Pomorzu odbędą się jak następuje:

Brodnica dnia 25 sierpnia o godz. 10,30; Ciborz, pow. Brodnica, dnia 25 sierpnia o godz 16; Działdowo dnia 26 sierpnia o godz. 10; Rakowice, pow. Lubawa, dnia 26 sierpnia o godz, 15,30 przy dworcu; Jabłonowo, pow. Brodnica, dnia 27 sierpnia o godz. 11,15.

Komisje Rem. zakupią całą ilość koni rem., nadających się do wojska, typu W., Al., AC. i AK. (pełnowartościowe). Oprócz pełnowartościowych będą zakupywane konie typu obniżonego (AO. i WA.) przedewszystkiem od Tow. Org. i Kółek Roln., w ilości ustanowionej.

Wiek – konie rem. pełnowartościowe muszą mieć 3 lata ukończone do 6 lat włącznie, typu obniżonego od 4 lat ukończonych do 6 lat włącznie.

Wzrost — konie rem. pełnowartościowe — typu W. od 150 cm., typ AL. od 153 cm., typ AB. od 155 cm., typ AK. od 153 cm., typ AO. od 148 cm. i typ WA. od 150 cm. Konie pochodzenia arabskiego od 148 cm. (przy odpowiedniej rozbudowie całego korpusu) — wszystkie miary stojącej bez podków.

Cena — konie pełnowartościowe będą płacone zależnie od kategorji, od 1000—3000 zł, przyczem za pełnowartościowe będą uważane remonty począwszy od kategorji „dobry". Kategorja „zadawalniający" wierzchowy będzie zaliczony do kategorji WA. i będzie płacony do 1000 zł i dodatku hodowlanego nie otrzymuje.

Każdy hodowca, który wykaże się odpowiedniemi dokumentami otrzyma dodatek hodowlany 10 lub 15 proc. od ceny szacunkowej zależnie od przedstawionych zaświadczeń na sprzedanego konia.

Zgodnie z instrukcją o zakupie koni podstawą do wypłaty dodatku hodowlanego jest dowód, stwierdzający urodzenie u sprzedawcy, wydany przez Państwowe Zakłady Chowu Koni lub właścicieli ogierów, uznanych w zrozumieniu ustawy z dnia 23 stycznia 1925 r. o nadzorze nad ogierami i rejestracji klaczy zarodowych (Dz. Ust. Nr. 17|25 poz. 11).

Dodatek hodowlany ustanawia się dwóch kategoryj:

a) wyższej — dla koni remontowych, których matki są zapisane do ksiąg stadnych związków hodowców koni i pochodzenie których jest obustronnie udowodnione;
b) niższej — dla tych koni, które pochodzą od matek nieobjętych punktem „a".

Do wypłaty dodatku hodowlanego wyższej kategorji niezbędne jest oprócz dowodu urodzenia konia u sprzedawcy, zaświadczenie właściwego Związku Hodowców koni, stwierdzające pochodzenie danego konia od klaczy związkowej obustronnie udowodnionej.

Koń wychowany u danego hodowcy, któremu na podstawie wyżej wskazanych dokumentów będzie wypłacony dodatek hodowlany, może być nie tylko urodzony w stadzie danego hodowcy, lecz nabyty przez niego jako źrebak w wieku nie wyżej 12 miesięcy.

Nabycie źrebięcia w powyższym wieku powinno być stwierdzone przez jeden ze Związków Hodowców koni, uznanych przez Min. Roln. lub też stwierdzone przez urząd gminy — w ostatnim wypadku z potwierdzeniem przez powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa).

Dostarczenie niezbędnych dokumentów na sprzedanego konia należy do właściciela konia.

Przechowywanie mięsa w dni gorące.

Na wsi, gdy się dalej nieco od miasta mieszka, wypada nieraz zrobić zapas mięsa na użytek kilkurazowy. Z braku lodowni poradzić sobie można i mięso od psucia się uchronić dwoma sposobami.

Pierwszym takim sposobem jest włożenie mięsa w słój kamienny lub faseczkę szczelną i dobrze zakrywaną i nalanie zimną mocno słoną wodą, oczywiście wprzód przegotowaną i ostudzoną.

Mięso posolone na sucho czerwienieje, traci kolor i smak świeżego. W wodzie słonej, trzymane w miejscu chłodnem, nie traci świeżości, a nawet kruszeje jednocześnie. Ilość soli dowolna, ale przeważnie bierze się szklankę soli na 15 szklanek wody. Uważać też należy, by mięso obficie z wierzchu zalane było płynem.

Dobrze się też mięso przechowuje, nie tracąc również świeżości, w serwatce bardzo kwaśnej, surowej czy przegotowanej, albo w siadłem mleku, dobrze zakwaszonem.

W upały co trzy dni zmieniać trzeba zarówno mleko, jak i serwatkę.

Zmiany w uprawie.

Przy porównaniu przeciętnego obszaru zasiewów w Polsce z okresu 1909-1913 r. z przeciętnym obszarem zasiewów w okresie 1926 — 1930 r. okazuje się, iż powierzchnia zajęta pod pszenicę zwiększyła się o 154.000 ha., pod żyto — o 610.000 ha., pod ziemniaki — o 125.000 ha., pod buraki cukrowe — o 41.000 ha. natomiast zmniejszyła się o 89.000 pod jęczmieniem i o 675.000 pod owsem,